

Komentarz do listu otwartego instruktorów ZHP ze środowiska krakowskiego / materiał do dyskusji/.

I. Zagadnienia polityczne i światopoglądowe (0.1., I.1., I.5., III.1., III.2., III.3.).

Zapoczątkowany Porozumieniem Gdańskim proces odnowy życia społecznego, politycznego i gospodarczego w naszym kraju obejmuje swoim zasięgiem coraz dalsze dziedziny. Ze szczególną troską i rozwagą należy dokonać oceny i przeobrażeń w procesie wychowania młodego pokolenia Polaków. Od tego bowiem zależeć będzie przyszłość naszego narodu i państwa. Nie wymaga chyba uzasadnienia potrzeba istnienia w systemie wychowania młodzieży Związku Harcerstwa Polskiego - organizacji społecznej posiadającej 70 letnią tradycję, wypracowane i akceptowane przez społeczeństwo metody działania. Istnieje natomiast potrzeba określenia, czym ta organizacja winna być, a czym niewątpliwie nie jest obecnie.

Podstawą działania wszystkich organizacji w naszym Państwie, a więc i ZHP, winna być Konstytucja PRL, zgodnie z którą:

1. Związek winien być organizacją społeczną realizującą program wychowawczy a nie polityczny, wolną od wszelkiej propagandy, uznającą natomiast istniejący w naszym Państwie ustrój socjalistyczny. Zasada niepolityczności programu gwarantuje poszanowanie prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem oraz zapewnia jego jednolitość w układzie dom - szkoła - organizacja młodzieżowa. Natomiast praktyka organizacji politycznej w naszej rzeczywistości przeczy wychowaniu, gdyż zakłada indoktrynację w myśl ideologii, która w konfrontacji ze stanem prawnym oraz faktycznym ujawnia jaskrawe sprzeczności, stanowiąc lekcję zakłamania, dwulicowości i innych cech negatywnych. Wreszcie celem wychowania winno być ukształtowanie młodego człowieka na pełnowartościowego i aktywnego obywatela, a nie koniecznie członka partii. Uznanie ZHP za organizację społeczno - wychowawczą wymaga zmiany wstępu do Statutu, który jest deklaracją polityczną i zastąpienia go innym precyzującym jego wychowawczy charakter i zgodność z Konstytucją oraz wystąpienia z Federacji SZMP jako zrzeszającej organizacje politycznej.

2. Związek winien wychowywać młodzież w głębokiej tolerancji religijnej, a więc nie zabraniać praktyk religijnych i występowań w czasie ich spełniania w mundurach harcerskich. Decyzja w tych sprawach powinna należeć wyłącznie do młodzieży i jej rodziców. Wszelkie formy nacisku za i przeciw należy uznać w tym przypadku za sprzeczne z Konstytucją PRL.

3. Związek winien być wreszcie organizacją dobrowolną, co wynika zarówno z Konstytucji, jak i tradycji ZHP. Harcerstwo wypracowało cały szereg atrakcyjnych zajęć dla dzieci i młodzieży, kształtujących postawy moralne w oparciu o Prawo Harcerskie /patriotyzm, abstynencja alkoholowa

i nikotynowa, silna wola/, wychowywało w zespole przez przykład osobisty instruktora i zastępowego. Harcerstwo ukazuje młodej, formującej się osobowości ideały rycerskiej niezłomności, odwagi, prawości oraz pomniejsze ideały: życiową zaradność, spostrzegawczość, spryt, a nawet umiejętność wiązania węzłów. Nie każdy w ten sposób chce sobie ideały ustawiać. Harcerzem nie można więc zostać przez wpisanie się na listę, ale trzeba nim się stać, nierzadko poprzez długą pracę nad sobą. Dlatego koniecznym wydaje się przywrócenie odpowiedniej rangi aktowi **Przyrzeczenia Harcerskiego**, które jest momentem szczególnie ważnym - zaś przestrzeganie przyjętych dobrowolnie zobowiązań nie może ulegać z biegiem lat ograniczaniu i zmniejszaniu. Wszystkie punkty **Prawa Harcerskiego** muszą być przestrzegane zawsze, zarówno przez harcerzy, jak i instruktorów.

Biorąc to wszystko pod uwagę nie ma miejsca w ZHP na obowiązkowe szkolne zajęcia harcerskie, realizowanie wskaźników procentu zorganizowania poprzez przymusowe zapisy, mianowanie /często wbrew ich woli/ instruktorami, po kilkudniowych kursach, nauczycieli nie mających nic wspólnego z Organizacją. Wszystkie te praktyki niezależnie od nazwy i realizacji w mundurach czy bez, nie są Harcerstwem, ale jego karykaturą. Dla osób zaś, które z ZHP wyszły i w dorosłym życiu pozostały wierne jego ideałom stanowią przedmiot głębokiej troski i niepokoju o losy ich Związku, o wychowanie młodzieży mądrej, ale także sprawnej fizycznie, zdrowej moralnie, umiejącej żyć w społeczeństwie i znajdującej radość i zadowolenie w pracy dla innych i dla siebie ale zawsze dla Ojczyzny.

II. Samodzielność działania /I.2., I.3., I.4.,/

Jeśli mowa o samodzielności programowej w ogóle - to uzależniona ona jest od stopnia dojrzałości organizacji. Związek Harcerstwa Polskiego jest jedyną organizacją, która na przestrzeni 70 - letniej działalności miała zawsze dobry program bo uwzględniał podstawowe problemy jak - czas, w którym działało harcerstwo, potrzeby wynikające z miejsca działania i bardzo zróżnicowane zainteresowania młodzieży. Metodyka stopni i sprawności odpowiadała tym potrzebom w sposób znakomity.

Aby uruchomić działanie metodyki Harcerstwo od zarania swego istnienia budowało swój program w oparciu o Prawo Harcerskie podbudowując go mocnymi i deklaracyjnymi słowami Przyrzeczenia. Tę wypróbowaną zasadę łamiał w ewidentny sposób wszystkie akcje centralne, akcje wyrwykowe - często obce harcerstwu, akcje hasłowe obliczone na reklamę.

Często splanowane, źle realizowane i nie akceptowane - bo nie od młodzieży wypływające działania jak: czyny społeczne, akcje o profilu społeczno - politycznym, jednakowe i do znudzenia powielane treści TWO czy Alertu, zadania Odznaki Chorągwianej akcje o silnym akcencie politycznym odrzucane przez młodzież i rodziców - wyrządzają w całym procesie wychowawczym więcej zła niż dobra.

Budowa programu musi zatem odbywać się wewnątrz związku na zasadzie absolutnej demokracji polegającej na tym, że jego źródło i początek musi tkwić i zaczynać się w drużynie i szczepie. W drużynie i szczepie harcerskim jest późniejszy odbiorca tego programu i tam program znajduje swoich realizatorów. Samodzielność programowa Związku Harcerstwa Polskiego musi przejawiać się wyzwoleniem od napływu inicjatyw, wszelkich prób oddziaływania z zewnątrz.

Związek musi samodzielnie wypracowywać swój program i takie stwierdzenie dotyczy szczebla centralnego. Z drugim aspektem samodzielności programowej spotykamy się na szczeblach jednostek zajmujących się bezpośrednio pracą wychowawczą. Program drużyny, program szczepu nie powinien absolutnie być skrępowany ścisłymi ramami programowymi szczebla centralnego. Na nic zdają się akcje i programy centralnie narzucone, bądź bokiem prawem kaduka wpychane, jeśli odbiorca i realizator nie będzie ich akceptował. Taki stan rzeczy jest największym złem wyrządzanym harcerstwu, które przecież ciągle wykazuje swoją dojrzałą mądrość - a takie "programowanie" uczy od najmłodszych lat dwulicowości, nieszczerości, zakłamania i braku szacunku do wyższych przełożonych. Nikną tutaj najwyższe autorytety a autorytetami autentycznymi stają się jedynie bezpośredni przełożeni, którzy potrafią dać młodzieży to czego ona od Związku oczekuje. Taki stan rzeczy faktycznie istnieje i wymaga natychmiastowej korekty, w duchu słusznie i prawidłowo pojętej odnowy, dla dobra naszej harcerskiej młodzieży, która od początku istnienia Związku zawsze śpiewała i śpiewa swój hymn zaczynający się przecież od wymownych słów "wszystko co nasze Polsce oddamy...".

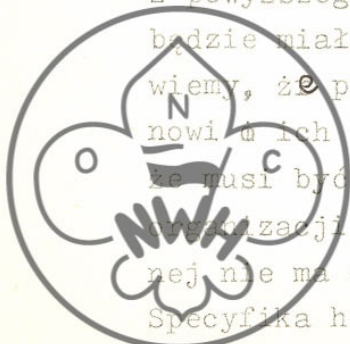
- Współpraca z innymi organizacjami młodzieżowymi na zasadach równości i partnerstwa:

Demokratycznym gestem jest danie młodemu człowiekowi możliwości dobrowolnego wyboru organizacji, w której znajdzie pełnię satysfakcji w swoim działaniu - będzie to działacz autentyczny a nie statystyczny.

Wybór organizacji będzie najprawdopodobniej dokonany w oparciu o jego osobiste zainteresowania, które będą miały odpowiedniki w jego programie a drugorzędną sprawą będzie jej charakter i sposoby działania.

Z powyższego wynika, że dobrze stanie się, jeśli każda organizacja będzie miała własny ale również inny program działania. Z doświadczenia wiemy, że programy różnych organizacji są diametralnie różne - to stanowi o ich żywotności i sile - z tego też wynika podstawowy wniosek, że musi być uszanowana odrębność i samodzielność działania wszystkich organizacji. Tworzenie zatem jakiegokolwiek formy nadbudowy organizacyjnej nie ma żadnego uzasadnienia i będzie zawsze fikcją.

Specyfika harcerstwa o innej strukturze organizacyjnej



kłóci się w jego podstawowym założeniu etyczno - moralnym, wynikającym z Prawa Harcerskiego, ze sposobem rozwiązywania tych problemów w innych organizacjach. Trudno jest zatem harcerstwu szukać partnerstwa w działaniu innych organizacji.

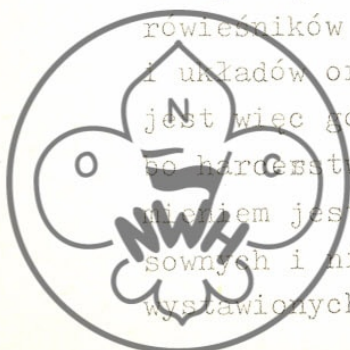
Formy współpracy mogą mieć jedynie miejsce na szczeblach kierowniczych, gdzie prawidłowo ukształtowany osobowo instruktor harcerski godnie będzie reprezentował interesy młodzieży polskiej ale i również Związku Harcerstwa Polskiego, na platformie partnerskich kontaktów z przedstawicielami innych organizacji.

Uważamy, że niezależnie od kontaktów i możliwości współpracy, każda organizacja jeśli chce być niezależną i samorządną musi być reprezentowana wobec władz państwowych i lokalnych odrębnie i na takich samych prawach.

- ZHP powinien być partnerem szkoły w procesie wychowania dzieci i młodzieży. W swej działalności nie podlega szkole.

Ze specyfiki harcerstwa wynika to, że jest ono jednym z ogniw uzupełniających szkołę w procesie wychowania młodego pokolenia i nikt ustalać nie musi, że mamy być partnerami - jest to przecież faktem niezbitym. Szkoła uczy, ćwiczy umysły, daje wiedzę, przygotowuje do zawodu - harcerstwo daje ruch, możliwość rozwoju fizycznego dzięki swojej wszechstronnej działalności, sprawia, że młody człowiek staje się odporny fizycznie i psychicznie, jest sprawny, zapobiegliwy, stanowczy i konsekwentny, sprawiedliwy i odważny, harcerstwo uczy go też życia w gromadzie. Suma wiedzy i w/w cech pochodzących ze szkoły i harcerstwa oraz elementy przekazywane z innych ogniw procesu wychowawczego dają pełnię tego co mamy na myśli mówiąc, że człowiek jest mądry, zdrowy, a jego postawa etyczno - moralna może być wzorem dla innych. Harcerskie treści programowe, różne od szkolnych oraz metoda ich realizacji wymagają aby praca harcerstwa odbywała się w innej porze dnia niż nauka. Wszelkie próby przeplatania jej z lekcjami szkolnymi, łączenie realizacji zadań harcerskich i szkolnych pod patronatem czy kontrolą nauczyciela jest działaniem szkodliwym i nie może mieć miejsca gdyż zaprzecza w/w ustaleniu o wzajemnym uzupełnianiu się ale w różnym czasie i różnej formie.

Sprawą harcerstwa jest odpowienia reklama w szkole, działalność wśród rówieśników w celu pozyskania nowych członków a wynika to z potrzeb i układów organizacyjnych szczepeu oraz ich prężności. Nieporozumieniem jest więc gdy szkoła ma pretensje o brak napisów, ogłoszeń czy reklamy - bo harcerstwo ma różne inne wypróbowane formy tego działania. Nieporozumieniem jest ocena pracy harcerstwa w szkole na podstawie ilości bezsensownych i nieestetycznych gazetek wywieszanych w szkole, na podstawie wystawionych dyżurnych zbierających śmieci czy harcerzy w mundurach



stających na każde wezwanie szkoły. Takie traktowanie harcerstwa wynika z absolutnej nieznajomości zasad realizowania programu za pomocą niezawodnej metodyki harcerskiej oraz nieświadomości o przekraczaniu przez szkołę kompetencji należnych tylko organizacji. Ponadto nie szkoła a instancje harcerskie upoważnione są do oceny działalności programowej każdej jednostki harcerskiej pracującej na terenie szkoły. Aby jednak nie przegrać interesów młodzieży przy takim ustawieniu sprawy - wymagane jest rozsądne, oparte na zasadach wzajemnej tolerancji i zrozumieniu, porozumienie na styku tych dwóch instytucji. Porozumienie takie musi odbywać się w formie stałej reprezentacji interesów harcerskich na forum Rady Pedagogicznej przez komentanta szczerpu, czy innych instruktorów oraz przez opiekuna harcerstwa, którym winien być jeden z wychowawców klasy. Instruktor harcerski musi zatem reprezentować odpowiedni poziom harcerski stanowiący podstawę do platformy tego porozumienia. Tutaj dochodzimy do problemu rangi i autorytetu szczerpowego i pozostałej kadry instruktorskiej działających w szkole.

Specyfika harcerstwa wymaga aby swe cele i zadania wychowawcze realizowane były wypracowaną własną metodą. Realizowanie w/w celów i zadań sposobami szkolnymi daje odwrotne od żądanych efekty. Koniecznym więc jest zaprzestanie stosowania przez szkolnictwo zapożyczonych z harcerstwa metod i programów.

